Łódź, 3|IX 1919 r. Cena pojedyńczego numeru 25 fen. Rok założenia 1897.

r. 236

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 3 września 1919 roku.

na prenumeraty:
w ŁODZI:
artalnie Mk. 14.40
esięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
fen. miesięcznie.
przes. pocztową:
artalnie Mk. 19.50
esięczn. „ 6.30

Kalendarzyk:
5.IX Szymona Słupnika.
w. 4.IX Rozalji P.
t. 5.IX Wawrzyńca Just.
b. 6.IX Zacharjasza Pr.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju" przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogło szeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

A OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** lub **w tekście** 2 markii **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen. **za wyraz.** Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatn **Można zamawiać „Rozwój":** w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

TOWARY Z FRANCJI!

95 miljonów tkanin francuskich

w sztukach.

Wyroby lniane, wełniane, szyrtingi, flanele i t. d. i t. d. dla ubiorów damskich i męskich. Bielizna, koszule i t. d.

P. E. Poitevin, przedstawiciel firmy T. Lercy z Paryża

przyjmuje pp. **hurtownie** kupujących **w czwartek i piątek 3-go i 4-go września** od godz. 9 do 1 p. p. i od godz. 3 p. p. do 7 wiecz.

w GRAND-HOTELU, Koło Przyjaciół Ententy, 1 piętro.

Pan Krell przedstawiciel firmy **M. S. L.** Filatury wszelkiego rodzaju, przyjmuje p.p. Kupujących hurtownie, tamże w tych samych godzinach.

Towarzyszyć im będzie p. **M. Dufouz, współ-dyrektor** domu **de Brousses w Paryżu,** który udzielać będzie wszelkich niezbędnych informacji co do **transportów** za pośrednictwem **specjalnych bezpośrednich pociągów PARYŻ-WARSZAWA.**

Długość transportu około 15 dni. Towary asekurowane, bez ryzyka! **Grupowanie** i wykonywanie poleceń na wszelkiego rodzaju inne towary, surowce, maszyny, części maszyn, wełnę i **len surowy** etc. etc. etc.

1907 1

Młody inżynier,

ze ustosunkowany i wprowadzony **szukuje reprezentacji artykułów technicznych na Księstwo Poznańskie.** 1793 1

oszenia do Rozwoju dla „Inżyniera w Poznaniu".

osy „R. G. O."

–3 **do II-ej klasy**

do nabycia w Administr. „Rozwoju"

Sytuacja na Ukrainie.

Według miarodajnych informacji z końca ubiegłego miesiąca sytuacja wojsk Petlury przedstawiała się w sposób następujący: Linja frontu ukraińskiego przeciągała się od Kamionki nad Dniestrem, na południe od st. Popieluchy, przez Rudnicę na wschód od Peczary i Niemirowa, na północo-wschód od st. Kalinówka (kolej Zmerzynka—Koziatyn), na północ od Janowa i Chmielnika, w okolicy Lubaru i Nowo-Miropola i na północ od st. Połonne, Chrolin i Szepetówki (kolej Równe—Kijów).

Liczebność wojsk Petlury rozlokowanych na tym froncie, wynosiła około 20,000 żołnierza. W skład tej armji wchodziły dywizje atamana Wdowiczenki, grupa siczy zaporowskiej, 4 korpusy t. zw. galicyjskie, oddziały pułk. Salskiego, dywizja atamana Konowalca, wreszcie znajdująca się w rezerwie t. zw. grupa wołyńska. Nad Zbruczem, naprzeciwko naszego frontu, rozlokowane są drobne oddziały ukraińskie.

Ofenzywa ukraińska prowadzona przeciwko bolszewikom rozwija się pomyślnie. Najważniejszym jej epizodem jest opanowanie przez ukraińców odcinka Szepetówka—Berdyczów, na linji kolejowej Równo—Kijów. Zwłaszcza utrata węzła kolejowego Berdyczowa stanowi dla bolszewików prawdziwą klęskę. Najbliższym a jednocześnie najważniejszym objektem strategicznym dla ukraińców jest Kijów, w którego

strone wojska ukraińskie zdażają nietylko z zachodu, tj. ze strony Berdyczowa i Zytomierza, lecz również od południa, tj. Humania.

W tym też celu ukraińcy wysunęli lotne oddziały o 80 klm. przed front; oddziały te, razem z powstańcami, walczą z bolszewikami w okolicy st. Chrystynówka pod Humaniem. Energiczne posuwanie się na wschód, w czem nie małą rolę odgrywa pomoc ententy, ma duże znaczenie ze względu na możność połączenia się z Denikinem i wspólnego oczyszczenia od bolszewików Ukrainy południowej.

Sytuacja jeńców polskich na Ukrainie jest okropna, głównie ze względu na fatalne warunki aprowizacyjne. Wobec widma śmierci głodowej, kto może ucieka na zachód. Ukraińcy zaś, aby ucieczkę utrudnić, wysyłają jeńców w głąb Ukrainy. Polskie władze wojskowe zwróciły się już do Petlury z energicznem przedstawieniem w sprawie głodzenia jeńców. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Oficerów rosjan, którzy nie chcą służyć w armji ukraińskiej, ukraińcy internują.

Wschodni krętacze.

Ukraińcy potrafią robić sobie reklamę w prasie zagranicznej, głosząc o swoich sukcesach i sile. Dnia 25 go sierpnia w Londynie zjawiła się już via państwa skandynawskie pogłoska o zajęciu Kijowa przez wojska Petlury. „Temps" zaś umieścił odezwę Petlury do wszystkich misji ukraińskich z dnia 20 b. m., w której czytamy: „Miasta Równo, Dubno i Zytomierz (tak!), które polacy zdobyli na bolszewikach, zostały nam zwrócone na podstawie układu z polakami".

Petlura nie zajął Kijowa.

W sprawie pogłosek, które w dniach ostatnich obiegały niektóre organy prasy warszawskiej o rozpoczętych szeroko działaniach wojennych pomiędzy armją gen. Denikina a Petlurą, w misji wojennej gen. Denikina oświadczają, iż ani o wypowiedzeniu wojny przez Petlurę gen. Denikinowi, ani o żadnych wogóle starciach zbrojnych pomiędzy nimi, nic nie jest jej wiadomem. Przeciwnie, istnieje cały szereg danych, które każą przypuszczać, iż do konfliktu pomiędzy gen. Denikinem a Petlurą nie dojdzie wogóle, a to jak ze względu na wspólnego wroga bolszewików, tak i ze względu na okoliczność, iż w ostatnich czasach udało się skutecznie złagodzić do niedawna jeszcze ogromnie naprężony stosunek pomiędzy rosyjską armją ochotniczą a ukraińcami.

Aczkolwiek zasadą „samostijności" jest naogół przez rząd gener. Denikina odrzucana, to jednak możliwość porozumienia z rządem Petlury nie jest wykluczona. Istnieją również niektóre dane, iż Petlura nie będzie sięgał po Kijów, a zresztą bardzo prawdopodobne pogłoski o zajęciu Kijowa przez ochotnicze drużyny oficerskie, działające w porozumieniu z gen. Denikinem, stwarzają w stosunku do tego miasta pewien fakt dokonany.

Slązacy w Paryżu.

Nasz specjalny korespondent paryski donosi nam pod datą 27-go sierpnia:

„Kilka dni temu przybyła do Paryża delegacja Sląska Cieszyńskiego, w której w skład wchodzą: ksiądz Brzuska, p-ni Dorota Kłuszyńska i past. Kulisz. Przyjechał tu również pos. H. Liebermann, który w sprawie Sląska Cieszyńskiego był z p-nią Kłuszyńską u Alberta Thomas'a, znanego przywódcy prawego szkrzydła socjalistów francuskich, które obecnie — jak wiadomo — jest mniejszością.

„Temps" z dnia 26-go sierpnia umieścił wywiad z pastorem Kuliszem, w którym ten ostatni domaga się wykreślenia granicy polsko-czeskiej według bardzo wyraźnego rozgraniczenia etnograficznego.

Tyran na Slązku.

Dowiadujemy się, że gen. Hofer, którego nazwisko znajduje się na liście dowódców niemieckich, pociągniętych przez ententę do odpowiedzialności za popełnione okrucieństwa, dowodził wojskami niemieckimi na Slązku.

Wobec przybycia na Slązk komisji ententy gen. Hofer ukrył się, wiadomo jednak, że przebywa dotąd na Slązku. Komisja ententy powinna zwrócić na ten fakt uwagę.

Z Komitetu pom. dla Slązka.

Łódź przygotowana jest na przyjęcie 1,200 braci górnoślązaków.

c) Onegdaj odbyło się posiedzenie członków Komitetu niesienia pomocy dla cierpiącej ludności Górnego Slązka pod przewodnictwem Komisarza Chwalbińskiego. Przybyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących różne instytucje i korporacje.

Przewodniczący Komisarz Chwalbiński referował sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu, przyczem zaznaczył, że na wszelki wypadek Komitet ma przygotowanych schronisk dla 900 uchodźców dorosłych i dla 300 dzieci.

Delegat Komitetu Ciańciara złożył sprawozdanie z wyjazdu swego do Sosnowca i zaznajomił zebranych z dotychczasową działalnością Komitetu głównego w Sosnowcu, który tam został powołany do życia w sobotę.

Komitet główny w Sosnowcu zapowiedział przysłanie w tych dniach 200 uchodźców.

Po dyskusji nad sprawozdaniem p. Ciańciary zebrani uchwalili narazie zawiesić akcję mieszkaniową, a wszystkie wysiłki skierować do zbierania ofiar pieniężnych dla niesienia pomocy cierpiącym wskutek gwałtów pr[...] skich.

Rozdano w tym celu listy kwestarskie [...] pieczęcią Komitetu i podpisem prezesa Chwalbińskiego i skarbnika Groszkowskiego i postanowiono urządzić w Helenowie zabawę z loterją fantową.

Zawiadomiono, iż dyrektor teatru polskiego p. Rychłowski ofiarował jedno przedstawienie na zasilenie kasy Komitetu. Odegraną będzie w tych dniach sztuka „Szlakiem Legionów".

Wiec protestacyjny odbędzie się dziś o godzinie 6 wiecz. na placu gen. Dąbrowskiego (Targ. Rynek).

Pożądany jest udział całej polskiej Łodzi. Po wiecu odbędzie się pochód.

KRONIKA.

— Koks i węgiel.

Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości, iż koks tak zwany „naftowy" może być sprowadzony jedynie za zezwoleniem i frachtami Państwowego Urzędu Węglowego. Wszelkie inne wysyłki koksu naftowego będą rekwirowane, jako transporty nielegalne.

Z powodu strajku w Zagłębiu P. U. W. otrzymał z kopalń 120,000 ton węgla mniej niż normalnie, z tego powodu sierpniowe wypełnienie zobowiązań uległo znacznemu zmniejszeniu i strajk ten odbije się na wrześniowym kontyngensie. Celem zaś niezatrzymania elektrowni i gazowni P. U. W. zorganizował specjalne transporty węgla, które w pierwszych dniach września nadejdą do Łodzi.

— Kwesta p. h. „Ratujcie dzieci".

Z przyczyn od Komitetu niezależnych Kwesta pod hasłem „Ratujcie dzieci" w m. Łodzi zostaje odłożoną na miesiąc i odbędzie się od 5 do 13 października.

— Bezrobotni.

c) Członkowie związku zawodowego przemysłu włóknistego (Pusta 13) winni zarejestrować się w swej kancelarji w następującym porządku: w czwartek od 1000—2000, w piątek od 2000—3000 itd., codziennie po tysiącu os[...]

Epizod z walk „łódzkich dzieci".

(Od wł. wojennego korespondenta.)

Było to 15 lipca. Rocznica Grunwaldu. Parliśmy cofającego się wroga kilka dni. Zmęczeni doszliśmy do miasta T... Odpoczynek po skwarze dnia, ciągłym ogniu i marszu forsownym...

W nocy jednak otrzymaliśmy rozkaz sforsowania rzeki S., trzeba wyzyskać zwycięstwo. Rano przed godz. 4 opuszczamy T. i wyruszamy kilka kilometrów naprzód, aby zluzować 29-ty pułk.

Rzeka S. krętymi zygzakami płynie między górami. Nasz brzeg nizko położony, nieprzyjacielski na górze.

Trzeba wyjść na góry, aby zejść do rzeki. Nieprzyjaciel widzi nas, jak na dłoni.

Artylerja ich doskonała zaczyna się „ćwiczyć" po naszych tyralierach; przyznać trzeba — strzela dosyć celnie i dobrze. Gdybyśmy tak zatrzymali się, już po nas... Każdy instynktownie przesuwa się szybko... Co chwila szrapnel lub granat oznajmiając się wyciem, rozrywa się i nagli, byśmy szybciej z linji ognia artyleryjskiego zeszli.

Na skraju rzeki S. leży wieś Sz., przed wsią las, przed lasem pola zbożowe i kukurydzane.

Wszystkie te miejsca nieprzyjaciel obsypuje granatami.

Bajki granaty — minęliśmy bez strat. Cała furja ognia skierowała się na nasze tabory bojowe. Lecz tabory skorzystały i gdy nieprzyjaciel ostrzeliwał piechotę, przesunęły się zgóry w dolinkę i stoją zbite w masie — czekają na strzały bezpieczne, gdyż nasi artylerzyści tam się ulokowali pewni, że linja pocisków nieprzyjacielskich musi ich minąć.

I nie trafił ani jeden. A gdy tylko nasze armatki poślą „prezenty" dla wroga — wszystkie konie płoszą się na początku, a potem spokojnie jedzą.

Na samej linji ognia artyleryjskiego ukazuje się bryczka, w której jadą trzej oficerowie i kapelan nasz — sam powozi. Nie chce widocznie narazić ordynansa i woźnicy. Strzały padają gęsto — widocznie ich widzą — kilka granatów i szrapneli padło obok bryczki — szczęście, że niektóre nie wybuchnęły, a tylko obsypały jadących ziemią.

Przymykam oczy, żeby nie widzieć katastrofy — otwieram — widzę — jadą, ciągle jadą i powoli jadą.

Przejechali!

— Czemu ksiądz tak wolno jechał? pytamy.

— Przyzwyczajam swoje konie do ognia, odpowiedział. Bryczkę i konie powierzono „taborytom", a oni pieszo przez zboża i kukurydzę.

Zniknęli w lesie. Poszli na czoło.

Tam już ogień karabinowy.

Pułkownik prawie w samej linji przy telefonie wydaje rozkazy.

Kiedy, niekiedy przysyłają nam z przeciwka granacik, który łamie drzewa i sieje postrach.

Strachy na Lachy!

Mija godzina — dwie — trzy. Ciągle jak w piekle. Hajdamacy psują amunicję — u [...] cisza...

Wreszcie na rozkaz zrywa się pierwsza lin[ja] biegnie wśród kul do wsi.

— Padnij — rozlega się komenda.

Potem wszyscy za chwilę znów zrywają [...] i znów padają. Tak kilka razy.

Ukazuje się na samej linji generał, pa[...] bada, coś z dowódcą pułku mówi, pułkow[nik] kręci głową...

— Uważnie i ostrożnie, chłopcy! — mó[wi] generał, a zwracając się do dowódcy — po[zy]cja trudna, prawie nie do zdobycia. Trzeba c[ze]kać, aż nasze skrzydła obejdą wroga. —

Myślę sobie, że dla nas niema pozycji [...] do zdobycia. Sommo-Sierra też była [...] do zdobycia, a jednak...

— Pójdziemy, p. generale, prosimy — m[ó]wi pułkownik.

— Róbcie, jak chcecie — i odchodzi [na] drugi odcinek.

A my poszliśmy naprzód.

Karabiny maszynowe, jako że zawsze [...] zdrośni o chwałę, wysuwają się na czoło, w[i]dzą ich hajdamacy dobrze, schodzących z gó[r] prażą ogniem, kulomioty gadają swoje litan[je] sypią grochem kul — a oni idą... Piechota em[...] luje. Dochodzą do samego brzegu rzeki, jak pi[o]run nagle.

Przeszli przez płonącą wieś do mostu, któ[ry] nieprzyjaciel niszczy i pali, oblewając na[ftą] snopki słomy i belkowania.

Już dopadli...

Zczepili się dosłownie z wrogiem. Pierś [...] pierś uderzyła. Ustaje ogień. Kilka pchnięć ba[...] gnetem, kilka ciał spada do wody — reszta [...]

— Rozdawnictwo stypendjum szkolnego.

z czystego zysku z założonego dnia 24-go ...ia 1919 roku przez komendanta obozu ka... a Marjana Dienstl-Dąbrowy w Domu żoł... polskiego w La Mandria di Chivasso two... ie wieczysta fundacja stypendjalna p. n. ...dacja Stypendjalna Domu Żołnierza Pol... w La Mandria di Chivasso im. gen. Hal... w wysokości 200 tysięcy marek. Fundacją ...za Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. oraz ...orjum, złożone z majora Leona Radziwiłła, M. Dienstl-Dąbrowy i Józefa Wielowiejskie... raz z Rady Opiekuńczej, złożonej z 6 ofice... i 6 żołnierzy W. P.

Stypendja mogą pobierać tylko uczniowie i ...ice polskich szkół publicznych i prywatnych ...aiu, wykazujący się półrocznemi zadawal... ...nemi świadectwami szkolnemi z pierwszeń... dla szkół rolniczych i zawodowych.

...a rok szkolny 19-20 zapisuje się 10 sty... ...ów po 1000 (tysiąc) marek. Do otrzyma... ...ypendjum konieczne jest:

...świadectwa uczęszczania do szkoły pu... ...ej lub prywatnej; 2) świadectwo z ostatnie... ...rocza szkolnego; 3) dowód, że ojciec za... ...ł się do armji polskiej w obozie La Man... ...względnie S-ta Maryawo we Włoszech lub ...zie rekrutów armji gen. Hallera, (Francja, Chiny); 4) poświadczenie władzy admini... ...nej o stopniu narodowości ubiegające...

...odania należy wnosić do 30. 9, b. r. na ...a.) Dąbrowy. Sztab gen. Hallera.

— Zapisy.

...piątek, dnia 5 b. m. o g. 7-ej wieczorem ...czną się egzaminy wstępne w szkole han... ...niedzielno-wieczorowej Stowarzyszenia ...ch kupców i przemysłowców chrześcijan ...zi przy ul. Długiej Nr. 45. Zapisy odby... ...ię w dalszym ciągu w godzinach od 7 do ...z.

— Poświęcenie sztandaru.

...nia 7 września odbędzie się poświęcenie ...aru związku urzędników skarbowych. Po... uległ nieco zmianie. O godz. 10-ej ...ciele Św. Stanisława Kostki poświęcenie ...aru, kazanie ks. Giebartowskiego i suma przez ks. Tymienieckiego. Reszta podług ...mu.

— Tow. śpiewacze „Lira" w Łodzi.

...niedzielę, dnia 31 sierpnia r. b. w lokalu ...licy Szkolnej 23 odbyło się pod przewod... ...n p. Fr. Zdrojewskiego nadzwyczajne zebranie chóru wotywowego przy koś... ...w. Józefa b. sekcji II Tow. śpiew. im. Moniuszki, na którem po odczytaniu i przedyskutowaniu przedstawionej przez zarząd chóru ustawy, takową w całości przyjęto i zmieniono obecną nazwę chóru na Tow. miłośników śpiewu i muzyki „Lira" w Łodzi.

Postanowiono zorganizować sekcję sportowo-gimnastyczną, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący W. Adamski, zastępcy F. Ołubek i F. Wiliński, sekretarz A. Szmidt i zastępca Hollas, skarbnik F. Kamiński, bibljotekarz A. Łabędzki, gospodarz-inkasent F. Sobczak i zastępcy zarządu R. Góranowski i A. Szpringel.

W końcu w celu przyjścia z doraźną pomocą powstańcom Górnego Śląska zebrani złożyli marek 112, wyrażając jednocześnie największą pogardę oprawcom i katom ludu górnośląskiego, poczem po odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej przewodniczący w podniosłym nastroju zebranie zamknął.

Poseł Rozenblat ciągle pisze...

Pan poseł Rozenblat ciągle pisze. Pan poseł Rozenblat utrzymuje w Łodzi swoją kancelarję, zapewne kosztem kahału, pan Rozenblat ma koperty i blankiety z żargonowemi napisami, podobnemi do pokręconych pijawek, mówiącemi, że dokument ten pochodzi od tymczasowej rady żydowskiej (???) przy klubie posłów do Sejmu ustawodawczego.

Skonfiskują żydowi przemycany towar, poseł Rozenblat pisze; zabiorą żydowi wywożone marki, poseł Rozenblat pisze; zrobią protokuł o łapownictwo, poseł Rozenblat pisze. Pisze do wszystkich władz, jakby sam był władzą. Nakazuje wypuszczenie złodzieja, jak gdyby był instytucją sądowniczą, głównym naczelnikiem kryminalnej policji, lub nawet samym ministrem.

I to pisze z taką echt-żydowską arogancją, jakby naprawdę do tego miał prawo, a owi żydzi wierzą, że się ta bazgranina na coś przyda.

Trzeba wyjaśnić tym ofiarom posła Rozenblata, że władze na te ćwiczenia nie zwracają uwagi, boć poseł może tylko wnieść interpelacje w Sejmie, a niewiadomo, jaki los te interpelacje spotka. Może ją Sejm przyjąć lub odrzucić... Do władz posłowi mieszać się nie wolno, a tem więcej bronić spraw paserskich lub łapowniczych, których się jego współplemieńcy dopuszczają, bo obrona takich jednostek jest przewidziana w kodeksie karnym.

Nie występujemy jednak w tej myśli, aby posłowi Rozenblatowi wytrącić pióro z ręki i zepchnąć jego powagę wśród żydostwa z „zydla" Tymczasowej Rady narodowej żydowskiej.

Owszem, w tych czasach epidemicznych papier w instytucjach takich jest często potrzebny... więc pisma posła Rozenblata przydać się mogą.

Niechże poseł Rozenblat pisze tylko na dużych arkuszach!

— Z ruchu wydawniczego.

Zasób książek do nauki w szkole i domu zbogaciły nowe wypisy polskie, ułożone przez p. Cecylję Niewiadomską p. n. „Czytanki dla szkół początkowych".

Odpowiednio do rozwoju umysłu dziecka i czterech lat nauki, nowe wypisy składają się z czterech części przyczem część trzecia i czwarta mają objętość podwójną.

„Czytanki" są zastosowane do poziomu szkoły powszechnej i przeznaczone zarówno dla dziatwy wiejskiej, jak miejskiej. Starannie wybrane ze wzorowych pisarzy i stopniowe wyjątki prozą i wierszem dążą do zapoznania młodocianego czytelnika ze światem, zacząwszy od najbliższego otoczenia.

„Czytanki" mają cechę wybitnie polską, zawierają utwory narodowe, zacząwszy od patrjotycznych wierszyków Konopnickiej i Bełzy, a kończąc na hymnie „Boże coś Polskę".

Wydanie bardzo pod względem papieru i druku staranne. (Warszawa, Gebethner i Wolff, r. 1919 sześć tomików).

— Walki zapaśnicze w „Scali".

W teatrze „Scala" od poniedziałku odbywają się walki francuskie, gdzie powszechne zainteresowanie budzi znany polski szampion świata, St. Zbyszko-Cyganiewicz.

Dziś walczą: St. Zbyszko-Cyganiewicz i Czarny oraz Baganz—Czaruchin. W części kabaretowej występuje znakomita pieśniarka, p. Borowska.

— Z Kinematografu „Grand-Kino".

„Grand-Kino" demonstruje budzący ogólną sensację, wspaniały obraz słynnej włoskiej wytwórni Itala-film p. t. „Maciste zakochany".

— Kto wydobył topielca.

Topielca ze stawu Neumana wydobył szeregowiec X komisarjatu.

... Płonące snopy zrzucają bagnetami do ... lecz środkowe przęsła mostu spaliły się ... naszych chłopców wpadło do wody. ... i wesele. W wodzie pływając, biorą jeń...

...uć swąd spalonej słomy i tlącego się ... widać krew — lecz nikt nie ogląda się ...ie.

...dnocześnie, korzystając z walki przy mo... ...rzeprawia się wpław pierwszych ośmiu z ...mi i karabinem maszynowem i biegną pod ... ogniu, sami strzelając. Oficer zaś usado... przy „maszynce" i zaczyna gadać z haj...mi kulomiotami. Za tymi runęli do wo...yscy. Rzeka S. wartko płynie i „znosi" ... lecz przebywamy ją na całej linji — linja ... pod górę, ociekając z wody, i za chwilę hajdamackie kulomioty, które nas trzyma...ry godziny.

...eprzyjaciel rzuca mocne rezerwy do kontr... Nic nie pomaga. Zdobywamy góry, ...rmaty ich były i rozpoczyna się pościg. ...ajgorsze minęło.

...atknęliśmy nasz sztandar łódzki na górze, ...ej roztacza widok daleko. Ranni opatrunki ... Inni wyżymają ubranie. Inni czyszczą ...ażeby rdza jej nie zżarła.

...orsowaliśmy S. pierwsi.

...powiadając sobie różne epizody.

— Najgorzej jest bać się... Kto ma wisieć, ...nie zastrzelą, ani nie utonie! Ten gruby ...nista jak bania płynął z aparatem, a noga...unt „macał". —

— Tak ci do mnie strzelali i nie trafili, no?!

— Widzisz, nawet nie jesteś wart, by cię ... Szkoda kuli na takiego „łapsa". —

— Naszego księdza postrzelili, prawie że w serce, ale mu dobrze, po jakie licho lazł z tymi „kakacmami" pierwszymi. Udaje, że mu nic, nawet się nie „obwiązał" wcale. To ci „łapiduch", chce koniecznie, aby takiego z nas do Bozi wyprawił z Olejami Św. chodzi i nie może się doczekać. Ale to dobrze, że zawsze jest, bo „potęga" do nieba i asekuracja pewna.

— A widzieliście jak nasz porucznik z K. K. M. na środku drogi usiadł przy maszynie jak przy fortepianie na sali koncertowej? I jak nie zacznie grać, rany boskie? Chcieli go strącić, ale zdenerwowali się widać i nie mogli go trafić... Zawsze trzeba spokojnie strzelać, a nie „peszyć się". —

— Czegoście, cholery, tak strzelali sakramencko — pyta się jakiś lekko ranny jeńców, wziętych przy karabinach maszynowych — trzeba było „rajzować", bylibyście się do niewoli nie dostali.

— Daliśmy wam, rumu, co?—dodaje drugi:

— Dobrą macie artylerję — powiada ktoś jeszcze do ukraińców.

— Panie, u nas nimcy strilajut pri kanonach. Dobre żowniry nimcy.

— A dobre, dobre, ale i tak wam daliśmy radę. Dyabłów postawcie, też wam pokażemy, gdzie raki zimują!

— Takie „oberwańcy, stawiać się" myślą, ja, bracie, — mówi, kładąc rękę na ramię jeńca — na Bałutach lepszych biłem i raz mnie tylko nabili.

— To nasza druga kompanja dzisiaj była pierwsza na tej górze. —

— O, figa z makiem. Nasze K. K. M. sztabowe.

— Nieprawda, bo tam dalej trochę III baon poszedł. —

— Wszystko jedno kto, dość wleźliśmy tutaj.

— A widzieliście jak ten żydek telefonista „wiał" jak do nich ukraińcy granat puścili? — Zaraz jednak wrócił i wstydził się.

— Otto już i kuchnie przeszły tutaj; będzie obiad. I „sanitety" idą. —

Tymczasem wywiadowcy ukazali pułkownikowi tabory wroga, które wychodziły ze wsi G. idąc długim kordonem.

Kilka rozkazów krótkich i już nie czekają ani na obiady — te nie zginą, ani na opatrunki, tylko rozrzuceni w tyraljerkę idą — racze biegną, aby przeciąć odwrót taborom...

Za godzinę tabor jest w naszem ręku i masa jeńców.

— Czorty ne lachy, ne zderzymo im, bat'ki — mówią między sobą przyprowadzeni hajdamacy, których żołnierze nasi otoczyli kołem i po przyjacielsku częstują papierosami, konserwami, zupą.

Pułkownik nasz przygląda się tylko i uśmiecha. Sam stary „legun" widzi, że jego chłopcy biją się tak, jak dawni legjoniści.

Zadowolony jest.

My zaś śpiewamy:

A tam na Litwie, na Ukrainie,
Tam nasza młodzież z bitności słynie;
Patrzcie na nas królewiaków,
Wypędzamy hajdamaków,
Bagnet na broń,
Hajdamaków goń.
Marsz, marsz, marsz!...
I poszliśmy aż do Zbrucza!

Władybój Znicz
z 28 pułku piechoty.

Zawieszenie broni czy nowy podstęp ukraiński?

Warszawa, 2 września. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym nawiązaliśmy kontakt z nieprzyjacielem i wyparliśmy go z szeregu miejscowości. W kilku punktach dotarliśmy do Dźwiny. Oddziały wielkopolskie śmiałym wypadem nocnym na wschodni brzeg pod Bobrujskiem rozgromiły większe siły nieprzyjacielskie, zdobywając 500 jeńców, 5 dział wraz z amunicją i 5 karabinów maszynowych. Straty nieprzyjacielskie w zabitych i ranionych bardzo znaczne.

Front wołyński. Bez zmany.

Front galicyjski. Dnia 1 września została podpisana umowa o zawieszeniu broni przez naczelne dowództwo wojsk polskich i przedstawicieli głównej komendy wojsk ukraińskich.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

Grodno manifestuje swoją polskość.

Rezolucja grodzieńska na rzecz G. Śląska.

Grodno, 2 września. (PAT.) Dzisiejsza niedziela w Grodnie poświęcona była składkom na rzecz Górnego Sląska. Na starym zamku odbył się ogólno-polski wiec mieszkańców Grodna, na którym uchwalono rezolucję: Do Pana Prezydenta ministrów w Warszawie. W krytycznej chwili dziejowej, gdy polacy na Sląsku prowokowani niesłychanemi okropnościami niemieckiego krzyżactwa, chwycili za broń, aby wywalczyć sobie wolność i połączenie z państwem polskim, godność narodowa nie pozwala nam zachować się obojętnie wobec mordów, dokonywanych na Slasku. My, mieszkańcy ziemi grodzieńskiej, zwracamy się do rządu i żądamy, aby spełnił obowiązek wobec narodu i wystąpił stanowczo w obronie nieszczęsnej ludności śląskiej, nie cofając się przed zbrojną interwencją. Z całym narodem poprzemy tę sprawę i pójdziemy za nim. Cały polski lud wzywamy: Spieszmy się z bronią dla Górnego Slązka!

Delegacja górnoślązaków u Rattiego.

Żąda usunięcia wpływów hakatystycznej kapituły wrocławskiej.

Poznań, 2 września (PAT.) Deputacja górnoślązaków w Gnieźnie za zgodą najprzewielebniejszych biskupów zgromadzonych u grobu św. Wojciecha, przedłożyła nuncjuszowi papieskiemu memorjał, domagając się zapewnienia ludowi górnośląskiemu wolności sumienia w czasie plebiscytu. Monsgr. Ratti przyjął deputację łaskawie i zapewnił, że użyje swych wpływów na poparcie przedłożonych mu wniosków. Oprócz tego upewnił deputację, że intewenjował już poprzednio na prośbę rządu warszawskiego u stolicy apostolskiej w sprawie ludności górnośląskiej. Stolica apostolska zwróciła się wskutek tego do rządów ententy, prosząc je, aby położyły kres cierpieniom polskiej ludności na Górnym Sląsku. W memorjale wręczonym nuncjuszowi papieskiemu, domaga się deputacja komitetu górnośląskiego, aby w okresie plebiscytu celem usunięcia hakatystycznych wpływów księży germańskich oraz wrogiej Polsce kapituły wrocławskiej wyłączony został Górny Sląsk na ten czas z pod jurysdyckji kościelnej wrocławskiej i oddany pod osobną komisję apostolską, a to w ten sposób by z niego utworzono osobną dyecezję. Memorjał podpisał komitet górnośląski w Poznaniu.

Dalszy przebieg powstania na Górnym Sląsku.

Komunikat powstańców śląskich

Sosnowiec, 2 września. (PAT.) Katowice, dnia 2 września. Dnia 31 sierpnia o godzinie 10 w nocy na północ od Tarnowic wysadziliśmy w powietrze most kolejowy. Przerwano połączenia telegraficzne i telefoniczne. Tarnowickie Góry odcięte zostały od okolicy. W nocy 31 sierpnia Grenzschutz wysadził most na Przemszy pod Sosnowcem. 1 września o godzinie 1-ej w nocy jedna kompanja Grenzschutzu zaatakowała Piotrowice (Sląsk Cieszyński) dwoma kulomiotami i samochodem pancernym. Kulomioty ustawiono na wzgórzu Sklerbenskim i stamtąd ostrzeliwano całą wieś. Walka trwała 3 godziny, poczem kompanja grenzschutzu cofnęła się. Dowódca kompanji, porucznik Manner ciężko ranny. Z naszej strony strat niema.

O wycofanie wojsk niemieckich z Górnego Slązka.

Nauen, 2 sierpnia (PAT.) „Le Petit Parisien“ opisuje wzburzenie, jakie wywołała w Niemczech wiadomość, że wzamian za zwrot jeńców niemieckich, niemcy muszą niezwłocznie wycofać swe wojska z Górnego Slązka.

Niemcy grożą.

Katowice, 2 września (PAT.) We wsiach nadgranicznych niemcy spisują ludność i wydają wszystkim legitymacje. Nieobecnych uważają za powstańców i pociągają do odpowiedzialności sądowej. W Radowcach powiecie pszczyńskim ogłoszono następujące ogłoszenie: Z każdej miejscowości, z której będą dawane strzały do wojska, zostanie aresztowanych 20 ludzi, o ile się to jeszcze powtórzy. Agitacja na rzecz Polski będzie karana śmiercią. Podpisany Winter, Oberleutnant.

Komitety pomocy.

Kozienice, 2 września. (PAT.) W całym powiecie utworzyły się komitety do niesienia pomocy ludności górnośląskiej. Wedle dotychczasowych sprawozdań wpływają datki obficie.

Nasze sprawy.

Nawiązanie stosunków polsko-japońskich.

Warszwa, 2 wrześni. (PAT.) Onegdaj w hotelu europejskim dyrektor departamentu polityczno dyplomatycznego podejmował przedstawicieli misji japońskiej. W czasie obiadu p. Okęcki wzniósł toast na cześć mikada, a przedstawiciel Japonji na rozkwit Polski. Przyjęcie to dzięki serdecznemu nastrojowi, który na nim panował, bardzo przyczyniło się do bliższego i wzajemnego poznania się.

Szwajcarja i Polska.

Paryż, 2 września (PAT.) Z Berna donoszą, że rada związkowa postanowiła delegować byłego prezydenta Szwajcarji Ginoda do Piotrogrodu z misją nadzwyczajną. Agunaud zatrzyma się w Warszawie i z rządem polskim omówi sprawy ekonomiczne i polityczne dotyczące Szwajcarji.

Z braku węgli.

Poznań, 2 września (PAT.) Dyrekcja gazowni donosi, że z powodu niedostatecznego dowozu węgla jest zniewoloną ograniczyć od dziś dostarczanie gazu do kilku godzin dziennie.

Za przykładem niemców i ci kłamią.

Cieszyn, 2 września (PAT.) Delegacja wiecu w Cieszynie, która udała się do komisji międzysojuszniczej z prośbą o wyjaśnienie w sprawie telegramu Marchala, otrzymała odpowiedź komisji, że telegramu takiego Marchal wysyłał, że przeto komunikat ajencji czes[kiej] jest fałszem i nadużyciem.

Ograniczony przewóz przesył[ek]

Poznań, 2 września (PAT.) W celu zao[sz]czędzania miejsca przedewszystkiem dla tr[ans]portu środków żywnościowych i nasion og[rani]cza się na pewien czas od środy dnia 3 w[rze]śnia br. począwszy, przyjmowanie przyspi[eszonych] posyłek, drobnych, pospiesznych i zwyczaj[nych] posyłek i niektórych gatunków towarów na [kole]jach kolejowych w Wielkopolsce. Bliższych [in]formacji udziela dyrekcja kolejowa (ekspedy[cja] towarów w Poznaniu).

Siczowcy Petlury zamordowali matkę i brata ministra Minkiewicza.

Dnia 8 sierpnia b. r., pisze „Kur. Ilustr.“ zostali zamordowani w swoim majątku w Życ[zy]wie w powiecie starokonstantynowskim na [...] łyniu Antonina z Wienowskich Minkiewiczowa, Feliks Minkiewicz, matka i brat obecnego mi[ni]stra aprowizacji. Mordu dokonali galicyjscy [si]czownicy, prawdopodobnie z poduszczenia ki[lku] miejscowych chłopów, w sposób okrutny, p[od]czas konwojowania 75-letniej matki i jej syna [do] „sztabu“ ukraińskiego we wsi sąsiedniej. Ofi[arą] ohydnej zbrodni padło dwoje ludzi, którzy w s[to]sunku do włościan kierowali się zawsze najsk[ru]pulatniejszą sprawiedliwością, a nawet p[op] miejscowy wyraził się w liście, donoszącym [o] ich tragicznym zgonie, że mieli kryształ[owe] dusze.

Rogińscy, Skibniewscy, Kudlowa zostali [za]mordowani przez watahy ukraińsko-bolszew[ic]kie, ostatniego zabójstwa dokonali galicyjscy siczownicy, należący do regularnej ukraińsk[iej] armji, której głównym dowódcą jest Petlura.

W dzień rozpoczętych w Warszawie ukł[a]dów z wysłannikami Petlury, syn zamordowan[ej] minister Minkiewicz, przyjechał do Kamieńc[a] Podolskiego, aby zażądać zadośćuczynienia [za] niecny czyn jego podkomendnych. Petlura przy[jął] ministra bardzo uprzejmie i ofiarował m[u] dla podróży do Płaskirowa własny wagon salo[]nowy; a raczej wagon b. cara Mikołaja, zabran[y] przy odwrocie z Kijowa. Petlura obiecał zarz[ą]dzić śledztwo i ukarać winnych. Min. Minkie[]wicz wywiózł z Płoskirowa kilka rodzin po[l]skich, które się tam schroniły.

Aresztowanie dalszych komisarzy bolszewickich.

(Od własn. koresp.)

Wiedeń, 2 września. Z Budapesztu don[o]szą, że władze policyjne wytropiły przy po[mocy] patroli oficerskich kryjówkę b. komisarza [bol]szewickiego dla spraw wojskowych Beli Sa[]... który w swoim czasie przy pomocy najkrwa[w]szego terroru przeprowadzał rekrutację czerw[o]nej armji.

W ten sposób ujęto także Zoltana Samue[]lyego, brata osławionego zbrodniarza bolszew[ic]kiego Tibora Samuelyego. Zoltan S. srożył [się] zwłaszcza w komitetach górnowęgierskich j[ako] szef antyrewolucyjnej „Czrezwyczajki“.

Rozeszły się pogłoski, jakoby przy pomo[cy] żywiołów narodowych uprowadzono i odstawi[o]no do więzienia bawiącego pod Wiedniem B[elę] Kuna.

Słowacy przeciw Czechom.

Wiedeń, 2-go września. (PAT.) „Ungarisc[he] Post“ donosi z Preszburga: Jak wiadomo, [żu]pan preszburski złożył swą godność. Jak s[i]ę dowiadujemy, wszyscy żupani w obrębie Słow[a]czyzny w liczbie 18 zgłosili swe ustąpienie [na] znak protestu przeciwko czechizacji, uprawia[nej] przez rząd czeski na Słowaczyźnie.

„Czech Slovaka rabit“. C. S. R.

Jaki nastrój panuje w istocie rzeczy na Sło[]waczyźnie, świadczy najlepiej ludowe wyrażen[ie] słowackie, które powstało w lot na widok inicja[]łów państwowych czeskich „C. S. R.“ („Cesko Slovenska Republika“).

Inicjały te lud słowacki komentuje jako „Czech Słowaka rabuje“. Ludowe wyrażenie sło[]wackie doprowadza Czechów oczywiście do bia[łej] wściekłości, podobnie jak dawniejsze niemiec[]kie „Böhmische Zirkel“, które już nieodmienn[ie] przylgnęło do Czechów.

ś. † p.

Jan Kosiński

syn Włodzimierza, rejenta m. Łodzi i Anny małżonków Kosińskich, kapral 3-go szwadronu 4-go pułku ułanów, uczeń szkoły agronomicznej w Czernichowie, zmarł męczeńsko na froncie dnia 20 sierpnia, oddając swe młode życie Ojczyźnie, przeżywszy lat 19.

Zwłoki tymczasowo złożono na cmentarzu w Mińsku, o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice, siostra, nieobecny brat i Rodzina.

O dniu przewiezienia zwłok nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Krzyżacka wieczna metoda kłamstwa.

Pos. Korfanty prostuje oszczerstwa niemieckie.

Berlin, 2 września (PAT). Poseł Korfanty wysłał do komisji międzysojuszniczej na ręce podpułkownika Widburego list następującej treści: Z dzisiejszych dzienników berlińskich dowiaduję się, że prezydent Philipp na posiedzeniu we Wrocławiu wyraził swe ubolewanie na tym, iż pomimo, że żądał od posła Korfantego adresów polskich mężów zaufania, aby ich zaprosić na posiedzenie, adresów tych nie otrzymał. Niniejszem oświadczam z naciskiem, że pan Philipp nie wyraził ani słowa o konferencji, która ię ma odbyć we Wrocławiu z przedstawicielami misji. Podobnież w Berlinie również nie było wzmianki o konferencji. Byłem przekonany, że misja koalicyjna uda się wprost na Górny Sląsk, by zbadać stosunki na miejscu. Prócz tego zaznacza dokładnie, że żaden z członków misji polskiej nie był proszony o podanie adresów polaków, którzy mieli wziąć udział w konferencji we Wrocławiu. Dziś otrzymałem wiadomość wedle której delegacja polska miała się udać, do Wrocławia i starać się o przyjęcie przez misję międzysojuszniczą.

Berlin, 2 września (PAT). Do redakcji „Telegraphen Compagnie" w Berlinie wysłał poseł Korfanty list treści następującej: W dzisiejszych berlińskich dziennikach wyczytałem wiadomość, rozsiewaną przez Telegraphen-Union pt. „Pisma ulotne Korfantego". W tej wiadomości donosi się, że w czasie zajęcia Górnego Sląska przez polaków we wschodnich powiatach Korfanty rozsiewał pisma ulotne, które zagrażały ciężkiemi karami, konfiskatą majątków, wyrzuceniem z terytorjów polskich niemców, walczących z polakami i mówiących o przyłączeniu całego Sląska do Polski. Te wiadomości są fałszywe. W ostatnich miesiącach nie rozsiewałem żadnych pism ulotnych na Górnym Sląsku i nikogo nie upoważniałem do rozsiewania ich w moim imieniu. Przeciwnie, w porozumieniu z rządem polskim czyniłem wszystko, by uśmierzyć walki na Górnym Sląsku. Na zasadzie § 118 prawa prasowego żądam umieszczenia tego sprostowania w tem piśmie i na tem samem miejscu, gdzie znajdowała się wyżej wspomniana wiadomość i postarania się o to, by czytelnicy, którzy rozsiewali te wieści dokonali sprostowania.

Z krainy krwawego terroru.

Położenie w Rosji.

Poznań, 2 września (PAT.) „Vorvaerts" donosi, że poseł Abramowicz omawiał sprawę bolszewików rosyjskich na posiedzeniu przedstawicieli socjalistów i rad robotniczych. Abramowicz zaznaczył, że wielki przemysł rosyjski zanika zupełnie, a pracuje tylko rękodzielniczy bardzo prymitywnymi środkami. Handel również prawie nie istnieje. Rząd bolszewicki używa kulomiotów przeciw robotnikom. Ostatnio przeciw demonstrującym robotnikom fabryki Aleksandrowskiej w Moskwie skierowano ogień kulomiotów. Zabito 80 robotników, olbrzymią ilość zraniono. Przekupstwo urzędników sowieckich jest wprost nie do wiary. W Rosji niema dyktatury proletarjatu, lecz są rządy mniejszości partyjnej, która wykonywa władzę za pomocą masowych egzekucji.

Nowy rząd w Rosji.

Paryż, 2 września (PAT.) Nowoutworzony rząd rosyjski północno-wschodni wydał odezwę do narodu, w której wskazuje na konieczność podjęcia zaczętej walki zarówno przeciw bolszewikom jak i przeciw wszelkim próbom, zmierzającym do przywrócenia dawnych rządów. Dalej powiada odezwa, że rząd obecny gwarantuje równość praw wszystkim obywatelom bez względu na narodowość i wyznanie oraz wolność osobistą. Odezwa zapewnia jaknajrychlejsze rozpisanie wyrobów, zwołanie konstytuanty oraz wszczęcie akcji przeciw Piotrogrodowi.

Judenicz wypływa.

Nauen, 2 września (PAT.) Powracającemu z Narwy generałowi Judeniczowi urządzili oficerowie rosyjscy wielką owację, przyczem podkreślili swą wierność i uznanie go jako naczelnego wodza. Armja Judenicza opiera się jedynie na poparciu Wielkiej Brytanji. Wszelkie rozsiewane wieści, jakoby wśród wojska panowała orjentacja niemiecka, są nieprawdziwe. Generał Judenidz rozpędził sztab generała Bałakowicza, jako niepewny i rozkazał oficerów aresztować.

Przechwałki bolszewików.

Moskwa, 2 września. (PAT.) Na froncie ukraińskim zadały wojska sowieckie ciężki cios wojskom Denikina i Petlury. Jednocześnie podjęto ofenzywę przeciw polakom. Na południowy-wschód od Kijowa odparto Denikina, na południowy-zachód Petlurę. Polacy, którym się udało zająć Nowogród Wołyński zostali odrzuceni na Równo. Dla Kijowa niema obecnie niebezpieczeństwa. Ofenzywa postępuje dalej.

Jeszcze trochę bibuły!

Sztokholm, 2-go wześnia (PAT.) W jednej z drukarń tutejszych wydrukowano na zlecenie generała Judenicza banknoty rosyjskie od 25 do 2,000 kopiejek. Ponadto drukowano banknoty po 5, 10 i 40 rubli. Banknoty podpisane są przez ministra rządu gen. Judenicza, Ljanosowa. Ogółem wydrukowano banknotów na 3 miljardy 500 miljonów rubli.

Sprzeczne wieści.

Nauen, 2 września. (PAT.) Rozpoczęła się koncentracja wojsk 350,000 żołnierzy na Moskwę. Armja ta ma obalić rząd bolszewicki. „Vorvärts" zastanawia się nad postanowieniami, jakie rządy międzysojusznicze przedsięwzięły do walki z bolszewicką Rosją. Dziennik przypomina, że międzynarodowi socjaliści mogli nie tylko przeszkodzić wybuchowi wojny, ale ją obalić. Dalej dowodzi, że postanowienia socjalistów ententy pozostały bez skutku i dlatego dziś przy zawieraniu pokoju socjaliści nic uzyskać nie mogą.

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Kiedy zapanuje pokój.

Wiedeń, 2-go września. (PAT.) Sądzą, że dzieło pokoju będzie ukończone na wiosnę, jednocześnie ze zwołaniem pierwszego zgromadzenia związku narodów.

Traktat.

Paryż, 1 września. (PAT.) Zatwierdzenie traktatu pokojowego bez zmian i dodatków przez obie izby parlamentarne uważają za rzecz pewną. Rozprawy jednakże potrwają od 10—14 dni. Opozycja zamierza wystąpić przeciw rządowi dopiero po ratyfikacji traktatu pokojowego. „Echo de Paris" zwraca uwagę na związek miedzy zatwierdzeniem traktatu a powstaniem górnośląskiem i domaga się najrychlejszego przeprowadzenia rozpraw nad traktatem. Jeżeli traktat wejdzie w życie, tem samem położony będzie kres terorowi niemieckiemu na Górnym Sląsku.

Wiedeń, 2 września. (PAT.) Podpisanie traktaku z Austrją jest przewidziane na 7 b. m. Nastąpi to uroczyście w sali epoki kamiennej w St. Germain.

Belgja otrzyma część t. zw. Deutsch-Ost.-Afrika.

Wiedeń, 2 września. Wedle doniesienia B. Reutera konferencja pokojowa przyznała Belgji na wniosek Anglji większą część dawnej niemieckiej kolonji „Wschodnia Afryka".

Ferment w Czarnogórzu.

Wiedeń, 2-go września. (PAT.) Położenie w Czarnogórzu jest bardzo poważne. Toczą się ciągłe walki. Połączenie kolejowe między Antivari a Virbazarem zostało przerwane. Serbowie odsyłają ciągle posiłki wojskowe do Czarnogóry.

Czyżby i Morgenthau został „pogromszczykiem?"

Wedle organu Bundu w Siedlcach jakiś żyd wpadł do cukierni, gdzie p. Morgenthau pił herbatę, z wrzaskiem, że policjant pobił go. „Morgenthau — czytamy w oryginale żydowskim — złapał żyda za klapy i z okrzykiem: „Schweig" (milcz) wyrzucił go z cukierni".

Nic innego tylko p. Morgenthau dał się „przekupić" i przystał do „pogromszczyków". W każdym razie żydzi zaczynają krzywo patrzeć na senatora Morgenthaua, czego dowodzi zdanie „Hajnta": „p. M. przyjechał zawracać głowę porozumieniem żydów z polakami".

Zorza!

Zaledwie złote schowało się słońce,
Wnet purpurowa wypłynęła zorza
I rozesłała blasków swych tysiące
Na całą ziemię i w całe przestworza!..
Blaski posłuszne — jako zorzy gońce,
Oblały ziemię i oblały morza,
Oblały stepy śpiącej Ukrainy,
I falujące kłosami równiny...

Nastała cisza... tęskne rozmyślanie,
Jakby przed strachem, lub przez cześć dla zorzy
Która tymczasem swoje panowanie
Dzielnie zaczynał — A wszystko się korzy,
Zniża się — klęka i chyli na łanie
I przed olbrzymią jasnością się tworzył...
Nawet od wschodu cisnące się mroki,
Zoczywszy zorzę, zatrzymały kroki!..

Przepiękną zorzę oblały purpury,
Cudne opale i żywe rubiny!..
Przed nią klękały niebotyczne góry,
Koronowane jasnością platyny!
Przed nią północne rozpierzchły się chmury!
Przed nią krył każdy karygodne czyny,
Jakby przed groźnym obliczem sędziego,
Gdy śmierć lub życie zależy od niego!..

Bo uwieńczona złotą aureolą
Była przepiękna i groźna zarazem!
Niby się nad złą litowała dolą,
Lecz żadnej winy nie puszczała płazem!
Przejęta swojej królewskości rolą
Kładła niewolę potężnym rozkazem!
A dosyć było spojrzeć na jej postać,
By jej posłusznym nazawsze pozostać!..

— — — — — — — — — — — — — — —

Lecz zbuntowane tą śmiałością chmury,
Zaczęły walkę ze wspaniałą księżną!
Wszczęły nacierać i z boku i z góry,
Otaczać zewsząd tę piękną, tę mężną,
Która powoli kryła swe purpury
I znikła z nieba — choć była potężną!..
A wnet na miejsce olbrzymiej potęgi
Zwycięskich mroków napływały wstęgi!..

Emilja [illegible]

Busko.

(Korespondencja własna „Rozwoju").

W żadnym chyba kurorcie nie spotyka się takich niechlujnie utrzymywanych i pełnych wilgoci willi, tyle brudów na ulicach, co w osławionym Busku, gdzie obecnie, z powodu niesłychanej drożyzny, pobyt staje się dla każdego tem więcej cięższym i nieznośniejszym.

Uzdrowisko to dla ludzi niezamożnych stało się dziś wprost niedostępne.

Począwszy od mieszkania, które bardzo trudno zdobyć bez faktora żyda, i za które każą sobie płacić wygórowane ceny (po 200—300 koron miesięcznie za ciasny pokoik bez pościeli). na każdym kroku ujawnia się niesłychane zdzierstwo i wyzysk.

Zdziera skórę sklepikarz, pobierając po 80 hal. za arkusz papieru, lub 16 koron za funt cukru, restaurator, aptekarz, albo przybywające ze wsi włościanki, które np. za kurczę każą sobie płacić 30, a za funt masła po 24 korony, wreszcie Zjednoczone ziemianki ustanawiają za nabiał niesłychane ceny.

Nikt tu nie chce zadowolić się skromnym zyskiem, lecz każdy pragnie odrazu zrobić kokosowy interes.

Najskromniejszy obiad, gdzie podają różne ochłapy, kosztuje 16 koron. Obliczając ściśle, utrzymanie najskromniejsze w Busku wyniesie do 50 koron dziennie, czyli tyleż, co w innych, przyzwoicie i schludnie urządzonych miejscowościach leczniczych.

Dobrze robią osoby przezorne, przywożąc ze sobą zapasy cukru, mydła, świec, pościel, bieliznę kąpielową itd.

Nad tegorocznym sezonem zawisło jakieś fatum: pogoda stale tu nie dopisuje, a pełna wdzięcznej tradycji lecznicza strona zakładu kąpielowego pozostawia nieco do życzenia. Częsty brak dopływu wody, lub mułu powoduje przerwę w kąpielach, lub opóźnienie ich o kilka godzin, co niekorzystnie odbija się na usposobieniu kuracjuszów.

Opóźnienie otwarcia tegorocznego sezonu oraz różne „niespodzianki" administracja zdrojowiska usprawiedliwia szeregiem przyczyn, a przedewszystkiem szerzącą się od dłuższego czasu pogłoską o epidemji tyfusu plamistego oraz różnemi brakami w zakładzie, który okupanci doprowadzili do ruiny (zabrano części metalowe, krany, meble itp.). Straty, wyrządzone zakładowi przez okupantów, obliczają na miljon koron i na tę sumę wniesiono niedawno pretensję do byłych okupantów.

Mimo forsownych wysiłków, polskie władze państwowe, objąwszy zakład, nie zdążyły otworzyć go o zwykłej porze.

Sezonowy szpital Św. Mikołaja, prawdziwe dobrodziejstwo dla niezamożnych chorych, gdzie za tanie pieniądze co lato do 400 osób korzystało z utrzymania i leczenia, obecnie nie funkcjonuje, gdyż okupanci, jak nas objaśniano, zrabowali cały inwentarz szpitalny (meble, bieliznę, pościel itp.).

W roku bieżącym od 20 czerwca w szpitalu przebywają jedynie żołnierze inwalidzi, dla których ministerjum wojny przysłało rzeczy niezbędne na czas letniej kuracji.

Opłaty kąpielowe w roku bieżącym zostały podniesione. Karta sezonowa kosztuje 25 koron, kąpiel z wody siarczanej do 5,50, a mułowa od 6 do 12-tu koron.

Obecnie zakład wydaje do 900 kąpieli dziennie. Fakt charakterystyczny. Gdy dawnej liczba wydawanych kąpieli wynosiła przeszło 1000 dziennie, nie odczuwono teraźniejszego braku mieszkań. Objaw ten tłomaczy się tem, że z powodu przeniesienia urzędu powiatowego ze Stopnicy do Buska — sporo lokali zarówno w miasteczku jak i w zakładzie zajęto na różne biura i mieszkania dla personelu urzędniczego.

Czas przechodzi tu bardzo monotonnie, rozrywek niewiele, dostarczają je reuniony i koncerty. Do najprzyjemniejszych należy przebywanie w starannie utrzymanym 30 tu morgowym parku, gdzie dwa razy dziennie grywa orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. Bronisława Szulca z Łodzi.

Dorożkarze kieleccy nie wahają się żądać po 300 do 600 koron od osoby, a za przejazd bryczką płacić trzeba 100 koron i więcej.

Dopiero przed kilku dniami doczekano się wznowienia komunikacji samochodowej prywatnego przedsiębiorcy. Za miejsce w samochodzie płaci się 40 koron od osoby i 2 korony za każde 10 funtów bagażu.

Sporo osób odbywa podróż na Jędrzejów, a następnie kolejką wązkotorową do Chmielnika, stąd pozostało 17 wiorst końmi do Buska.

Inowacje w Busku stanowi zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w całym zakładzie i w parku. K.

Komunikat.

Zabawa Ogrodowa.

Staraniem nauczyciela p. H. Ochędalskiego i p. J. Furmanka powstała w Kalinie, gm. Wiskitno Straż Ogniowa Ochotnicza. W niedzielę, dnia 7 września r. b. Straż ta urządza zabawę ogrodową w parku p. M. Horodyńskiego w Wiskitnie. Dochód z zabawy przeznaczony będzie na kupno narzędzi przeciwogniowych. 1898 1

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dziś w środę Teatr daje dowcipny i melodyjny wodewil Szobera „Podróż po Warszawie".

Jutro w czwartek ukaże się poemat dramatyczny L. Morstina „Szlakiem Legjonów".

Dyrekcja teatru całkowity dochód zaofiarowała na powstańców śląskich.

Spodziewać się należy, iż zarówno cel wzniosły, jak i piękna sztuka zgromadzi w sali Teatru Polskiego tłumy publiczności.

„Fircyk w zalotach" klasyczna komedja w 3-ch aktach Fr. Zabłockiego, odegraną będzie poraz pierwszy w sobotę dnia 6 bm. Utworem tym Teatr rozpocznie cykl polskiej twórczości scenicznej.

Ofiary.

Na powstańców śląskich.

W dalszym ciągu złożyli ofiary następujące osoby i zrzeszenia:

Pp. stróże fabryk Scheiblera 86 mk. — Pracownicy budowli p. Marcewicza 20 mk. — Z gminy Nowosolnej 388 mk. — Pracownicy i ogrodnicy w parku Staszyca 104 mk. — Ludwik Nieniewski 100 mk. — Różański 2 mk. — Ks. A. Izdebski 25 mk. — Ks. A. Kuczyński 25 mk. — Robotnicy przędzalni Smarzyńskiego i Ditrycha 496 mk. — Inspektor ruchu II oddziału P. Kolei Państwowych 150 mk. — Graff 100 m. — Z okazji ślubu p. Stanisławy Wolskiej z Kazimierzem Mogolskim koledzy i koleżanki 15 mk. 50 fen. — 42 osoby służby folwarcznej w Lućmierzu 418 mk. 50 fen. — Robotnicy torfiarni Gałeckiego w Rąbieniu 155 mk. — W rocznicę śmierci Walerji z Mierzewskich Kłobukowskiej dzieci 20 mk. — Lutomierski 50 mk. — Józ. Kuczkowski 5 mk. — Zebrane na słubie komendanta posterunku policyjnego w Aleksandrowie, starszego przodownika Goczyńskiego 105 mk. 50 fen. — F. Kurowski 25 mk. — Sowińska 15 mk. — Chór samowy św. Cecylji przy kościele św. Anny 50 mk. — Kazimierz Orzechowski 320 mk. — Ordynarjusze i służba folwarczna „Malanów" 84 mk. — Gospodarze wsi Malanów 31 mk. — Gospodarze wsi Międzylesie 17 mk. 90 fen. — W dniu imienin śp. d-ra Stefana Cetnarowicza składa syn 10 mk. — Robotnicy Tow. Akcyjnego Ludwika Geyera 1,105 mk. 5 fen. — Marjan Wacław Gliński 100 mk. — Pracownicy Stow. Spoż. „Społem" w Pabjanicach 283 mk. — Jadwiga i Julka Otto 20 mk. — Józ. Krukowski 5 mk. — Mich. Kontrowski 20 mk. — Eug. Konkowski 5 mk. — Zarząd kooperatywy przy I łódzkim Związku roboczym 31 mk. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Pruskiego składają Marja, Helena i Wanda Pruskie 45 mk. i W. Byczkowski 25 mk. — Robotnicy Magistraccy z ulicy Rokicińskiej, partja Skóry 65 mk. — Pracownicy fabryki Cymermana, Giltmana i Rozyna 171 mk. 50 fen. — Adam Lesiewicz 10 mk. — Edm. Cieśliński 2 mk. — Robotnicy Akcyjn. Towarzystwa Przędz. Grohmana w Łodzi: przędzalnia cienka 215 m., wygonjowa 54 mk. tkalnia 34 mk. 60 fen., stróże nocni i dzienni 23 mk. 50 fen. (razem 325 mk. 10 fen.) — Towarzystwo Robotników Chrześcijańskich Przejazd 54 mk. 115 f. 10. — Jadwiga Żukowska 100 mk. — Stolarze i robotnicy firmy „Arbor" 81 mk. 50 fen. — Hipolit Kacperski 12 mk. 60 fen. nikl. i 40 hal.

Na Żołnierza Polskiego.

Zgromadzenie Czeladzi Rzeźniczej 35 mk. — Felicja Dąbicka 10 mk. — W dzień zaślubin u p. H. Gesse zebrano 85 mk. — B. Chądzyński 10 mk. — (Zamiast wieńca na grób dr. Skusiewiczowej), Kontrolerzy i instruktorzy 18 mk. — Zawiadowca i personel stac. Gałkówek 79 mk. — Kółko teatralne w Wrzeszczowicach 100 mk. — K. Głowacki 5 mk. — Antoni Napieralski 25 mk. — Grono letników z Gałkówka 451 mk. 20 fen. — Dzidzia Miścicka 5 mk. — I. K. 50 mk. — Jadwiga Stochorska 20 mk. — (Zamiast kwiatów na grób śp. Bol. Witkowskiego St. Różański 10 mk. — Pasażer za pozostawiony bagaż w wagonie 15 mk. — Pracownicy cywilni G. O. Ł. 63 mk. 50 fen. — Borkowska 2 mk. — Inżynierzy zarządu budown. wojskowego 126 mk. — Piotr Kaczorowski 50 mk. — Abe Lewkowicz (w sprawie karnej IV Okręgu Sądu Pokoju nr. 212-19) mk. 5.

Na skarb narodowy.

Pp. Leokadja Cybulska 20 rub. 20 kop., 40 fenig. i 11 kop. miedzią. — Janina Kurnatowska 4 mk. 25 f. 4 rub., 2 złote polskie, 1 rub. 28 i pół kop. miedzią, 14 fen. i 4 halerze. — Danuśka Jaguś 14 mk. 75 fen. i 20 halerzy. — Pielęgniarki z Radogoszcza 29 mk. — Z. Waszkiewicz 2 rub. 45 kop. srebrem, 11 mk. 70 f. kolczyk złoty, 1 rub. 60 kop., 5 funtów aluminium, 81 fen. miedzią i 40 halerzy. — Socha 5 mk. 25 fen., 50 hal. i 10 kop. — M. P. 100 mk. — L. Pawłowski 4 rub. 50 kop., 30 kop. miedzią i 4 mk. srebrem. — Z okazji szczęśliwego powrotu z Rosji Wiesław Osekowski 31 rub. 25 kop. sreb., 54 i pół kop. miedzią, 6 mk. sreb., 1 medal srebrny i 1 moneta niemiecka. — St. Różański 44 mk. i 3 mk. sreb. — R. F. 32 hal. i 48 fen. — Pużyńska Marja 50 kop. sreb. i 50 kop. miedz. — Bezimiennie 50 kop. sreb. — Stef. Procel 1 rub. sreb., 50 f. sr., 1 rub. 38 k. miedz. i 14 fen. — Marta Bergier 10 mk. nikl. — W. B. 75 kop. sreb. — W. Studzierz 15 mk. 10 fen., 61 kop. i 30 hal. — Krafte 1 rub. 20 kop. sreb. i 1 mk. sr.

Na Czerwony Krzyż.

Abonent Elektrowni Łódzkiej jako karę za przekroczenie licznika 150 m., Sekcja Śpiew-Dramatyczna przy Resursie Rzemieślniczej 15 mk.

Dla Inwalidów.

Dla uczczenia pamięci druha śp. Romana Prejsa Tow. Zwolenników Sportu 70 mk.

Na ochronkę imienia Sienkiewicza.

Pp. St. Grossówna i W. Mertówna 71 mk. 50 f.

Na Dom Sierot w Łodzi.

Zamiast wieńca na grób Fr. Wisławskiego składają: pp. Barski, Kudlicki i Mars 30 mk.

KAJETY Szkolne

HURTOWO i DETALICZNIE
(DLA SZKÓŁ USTĘPSTWO)

MATERJAŁY PIŚMIENNE
PAPIERY KANCELARYJNE

poleca

Polski Skład Papieru
B. JANKOWSKI

1826 1

132. Piotrkowska 132.

Poszukuję
Kompletu
dla 2 chłopców
10 i 11 lat, program I kl. gimnazjum filologicznego. Zgłoszenia skrzynka pocztowa Nr. 105. 1896:3

POTRZEBNY
Roznosiciel
z kaucją, mieszkający w okolicy Górnego Rynku.
Zgłoszenia od 10—12 przyjmuje administracja Rozwoju.

Taniej niż wszędzie
Ważne dla Pań!!
Nadszedł świeży transport zagranicznych towarów
Płótno „Silezia" Madapolam, Zefir, Etamina i Batysty od mk. 5.50
Uwaga: Francuzka „Wełna" różn. kol. na suknie i mundurki od Mk. 16.—
Biały towar na bieliznę i pościel od mk. 6.50
Surówka od Mk. 7.50. Płótno na wsypy i fartuchy od Mk. 12.— rozmaite towary na męskie i damskie jesienne ubiory 1908 1
M. BRYL, Piotrkowska № 56, w podwórzu, prawa oficyna II-gie wejście.
Wybór różnych deseni i kolorów.
PIOTRKOWSKA 56. PIOTRKOWSKA 56.

Po raz pierwszy w Łodzi! | **Grand Kino** Piotrkowska 72. | Po raz pierwszy w Łodzi!

Dziś i w dnie następne

MACISTE ZAKOCHANY

Awanturnicze dzieje, pełne epizodów dramatycznych i komicznych, najsilniejszego na kuli ziemskiej człowieka w sensacyjnym dramacie w 6 częściach wszechświatowej wytwórni włoskiej „Itala-Film".

Początek o godz. 5-ej.

TEATR **„SCALA"** Cegielniana 18

Dziś walczą następujące pary: Początek o godz. 8.30.

Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz szampion świata — **CZARNY** atleta Łodzi

Artur Baganz szamp. Łodzi — **Czaruchin** najsilniejszy marynarz floty bałtyckiej.

Letto-Kroton szamp. lek. wagi. — szamp. śred. wagi.

W części kabaretowej **Józefa Borowska** i inne pierwszorzędne atrakcje. Kasa otwarta od godz. 6 wiecz. 1904 1

Dla pp. Cukierników i Restauratorów

piękne Drzewka Laurowe

poleca zakład Ogrodniczy L. KOŁACZKOWSKIEGO Piotrkowska 88. 1589n0

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi,

Pańska 115, z wydziałami

przędzalniczym, tkackim i farbiarsko-wykończalniczym.

Zapisy kandydatów ze świadectwami z ukończenia 4 klas Szkoły Średniej lub z ukończenia 7 oddziałów Szkoły Powszechnej przyjmuje Kancelarja Szkoły, Pańska 115 (gdzie obecnie Sąd Okręgowy), pokój Nr. 26 codziennie (procz niedziel i świąt) od godziny 10 rano do 1 po południu. 1842 2

DYREKTOR SZKOŁY A. Trojanowski

Rada Opiekuńcza i Dyrekcja Gimnazjum Realnego w Miechowie (ziemi kieleckiej)

poszukuje nauczyciela (ki)

języka niemieckiego na bardzo dobrych warunkach.

Oferty uprasza się skierowywać do Dyiekcji. 1886 1

Rzadka okazja!!

Majątek, znajdujący się w bardzo zdrowej miejscowości, złożony

z 54 mórg lasu 23 letniego
14 „ ornej ziemi z ogrodem
30 „ wody dobrze zarybionej
4 „ lasu

Pałacu, składającego się z 14 pokoi z wszelkiemi wygodami za bardzo przystępną cenę **do sprzedania.**

Wiadomość: Skład Masła Jerzewicz, Krótka 6A. 1840 1

ROLNICY!

Nadszedł świeży transport sztucznego nawozu azotowego pod żyto i pszenicę

„NITRAGINA"

zastosowanie której daje nadzwyczajne rezultaty.

Otrzymać można: w Wydziale Handlowym Sejmików w Łodzi, Al. Kościuszki 14, pokój 69; w Składnicy W. Handl. Sejm. Dworzec Kaliski, Magazyn 1 i w Składnicy W. Handl. S. „Monopol", Rokicińska. 1899 1

UWAGA. Żądajcie prospekty i polecajcie takowe swoim sąsiadom do przejrzenia. 1899 1

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano. 1900

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.

Telefon № 188.

Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 156—0

Całkowite urządzenia pokoi,

pojedyńcze meble,

przedmioty luksusowe

jak również

odzież i bieliznę

wszelkie gorodzaju poleca

w wielkim wyborze

i przyjmuje do komisowej sprzedaży na dogodnych warunkach

DOM AGENTUROWO-KOMISOWY „DAK"

Piotrkowska № 147. 1481 0

Kupuję

różne meble

pianina, kasy, jak również futra, karakuły i garderobę. Płacę najwyższe ceny. 1900 2

Zawadzka 7, Hotel Passaż, pokój № 1, kupcy przyjezdni.

Stancja

dla uczniów.

Wiadomość w adm. „Rozwoju". 1733 1

Co to jest „KOLORYT"?

KOLORYT jest to najbardziej udoskonalony barwnik do farbowania wszelkich materjałów domowym sposobem.

KOLORYT jest jedynym barwnikiem, który farbuje zarówno dobrze bawełnę, jedwab, półjedwab, jak i wełnę, półwełnę i len.

KOLORYT nadaje materji zupełnie nowy wygląd.

KOLORYT daje bardzo trwałe ufarbowanie, nie płowieje na słońcu, nie puszcza w praniu i nie smoli.

KOLORYT nie zawiera żadnych szkodliwych dla zdrowia substancji.

KOLORYT jest wyrobem krajowym.

KOLORYT konkuruje nie ceną, a wyłącznie dobrocią gatunku.

KOLORYT jest zatem niezbędnym środkiem w każdym gospodarstwie domowem.

KOLORYT dostać można w torebkach z dokładnym przepisem w składach aptecznych, składach farb i mydlarniach.

KOLORYT jest prawdziwy tylko z zastrzeżoną w urzędzie patentowym marką fabryczną „Sowa na tarczy". 1908 2

Przedstawiciel na okręg Łódzki

H. Piasecki,

Łódź, ul. św. Anny № 30.

Związek Zawodowy Techników Polskich niniejszem podaje do wiadomości, że

Ogólne Zebranie Członków

odbędzie się w czwartek 4 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3).

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.
2) Sprawy bieżące
3) Wybory nowego Zarządu. 1901 1

Poszukuje się wykwalifikowanego

BUCHALTERA,

któryby podjął się założenia i prowadzenia ksiąg skomplikowanej rachunkowości większej instytucji. — Wymagany cenzus naukowy — minimum 6 klas szkoły średniej.

Oferty, opatrzone życiorysem i odpisami świadectw, należy składać w Administracji do dnia 10 września pod „Buchalter". 1903 1

Kursy stenografji i korespondencji.

Dnia 9 września rozpoczynają się

nowe wykłady stenografji polskiej

podług uproszczonej metody oraz **kursy korespondencji handlowej** z zastosowaniem stenografji dla b. słuchaczy wykładów stenograficznych polskich.

Kursy Handlowe Minny Bucholcowej

ULICA PRZEJAZD № 20. 1897 5

Garnitury, palta, okrycia, suknie, bieliznę, obuwie i t. p.

przyjmuje do sprzedaży

SKLEP KOMISOWY

FELIKSA POTZA **Sienkiewicza Nr. 35**

1893 5

Wznowiona sprzedaż Skór

z Garbarni TEODORA KARSZA jr. w Łodzi

Zelówki damskie od Mk. 5.— za parę
„ męzkie „ „ 15.— „ „

oraz skóry na podeszwy, całe skóry, boki, karki i t. d. 1807 1

w Składzie Skór W. HERSTA, Łódź, ul. Sienkiewicza № 4 w podwórzu

---

FOTOGRAFJA

„APOLLO"

Łódź, ul. Rzgowska № 2

przy Górnym Rynku

Tanie, prędkie i odpowiednie wykonanie FOTOGRAFJI dla świadectw, matrykuł szkolnych, paszportów i t. p.

3 sztuki 3 marki.

1470—7

Kolejarze!

W piątek dnia 5 września, w lokalu Związku Narodowego, przy ulicy Piotrkowskiej № 91, delegaci do Warszawy zdadzą sprawozdanie ze swojej podróży w sprawie unormowania płacy robotnikom drogowym na kolejach.

Początek o godzinie 6-ej wieczorem. 1902 1

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju". 959—0

Kupię dźwigary (tregry) stare lub nowe. Oferty z podaniem ceny w Rozwoju pod „Beta". 6218—2

Kupię młockarnię do 4-ro konnego motoru na prostą słomę z odsiewem na czyste zboże. Łaskawe oferty proszę składać w administracji pod „Młockarnia." 6329—2

Poszukuję młynu do kupna lub wydzierżawię w dobrym punkcie. Łaskawe oferty proszę składać poczta Poddębice sub. „Młyn". 6007—1

Wstążkę żelazną (Bandeisen) starą i drut żelazny co najmniej 5 centymetrowej używany kupię w dużej ilości. Oferty z ceną proszę składać w „Rozwoju" pod „Żelazo". 5444—0

Sprzedaż:

A. A. A. A. A. Obrączki ślubne złote od 48 marek para, gwarancja za złoto 56 próby, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej. Jan Placek, Brzezińska 10. 6160—4

Al Al Meble różne sprzedam tanio. Łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, tremo, leżankę. Piotrkowska 201 m. 4 II piętro front. 6545—6

A Meble, łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, umywalnię, leżankę, kredens, stół, krzesła, otomanę, lustra, biurko, fotel, stół biurowy, prasę, gramofon, maszynę do szycia zaraz tanio sprzedam. Piotrkowska 223—5, I p. front. 6363—5

A. Meble sprzedaje, szafy, łóżka, krzesła, stoły, kredensa, urządzenia restauracyjne i sklepowe. Piotrkowska 108, Przedziecki. 6354—3

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje najtaniej, Piotrkowska 101, Korczak. 6299—śp.n2

A. Meble tapicerskie i stolarskie sprzedaję. Dzielna 5, I piętro, front, magazyn Derejskiego. 6330—5

Chomonto do sprzedania, M. Gliński, Sienkiewicza 54. 6305—5

Brony sprężynowe własn. wyrobu, ze stali resorowej przedwojennej, niesłychanie silne, do sprzedania. Al. Kościuszki 41, u Wiśniewskiego. r—0

Dom do sprzedania. Cena przystępna. Adres: ulica Składowa № 33, u gospodarza. 6334—2

Dobry sklep kolonjalny natychmiast do sprzedania. Wiadomość: ul. Orla 10, w sklepie. 6324—2

Jest do sprzedania 6 roi pszczół w Retkini № 29, u A. Śmiechowicza. 6310—1

Kocioł piekarski, miedziany, mieszczący 13—15 wiader, sztancę i tokarnię sprzedam. Rzgowska 57 m. 14. 6300—2

Kosiarka mechaniczna do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, w Łodzi, u p. Wiśniewskiego. r—0

Oficyna 3-piętrowa murowana do sprzedania oraz bieliźniarka i stół. Lipowa 76—5. 6382—3

Otomanę, maszynę Singera sprzedam. Aleja Kościuszki 26—7, 6388—1

Psy rasy „Dobermans" do sprzedania, Wiadomość: Piotrkowska 117, Gromski. 6381—5

Piec i 4 formy do wypieku wafli. Wólczańska 171, Ritter. 6384—5

Sklep spożywczy sprzedam. Długa 5. 6348—3

Sklep spożywczy sprzedam z powodu objęcia posady. Cmentarna 20 6375—3

Sieć rybacką sprzedam. Aleksandrowska 115, u fryzjera. 6336—2

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu. Młynarska 26, Bałuty. 6353—2

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu. Grabowa 8. 6312—2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu objęcia innego interesu. Radwańska 55. 6103—1

Są do sprzedania 2 warsztaty stolarskie z narzędziami. Przędzalniana № 13. 6325—1

Sklep spożywczy sprzedam. Konstantynowska 78. 6326—1

Sklep kolonjalny z powodu wyjazdu do sprzedania. Aleksandrowska 78. 6342—2

Sprzedam tanio 2 szafki do rzeczy, materace, landszafty, zegar i krzesła. Nowo-Targowa 14 m. 1. 6383—2

Sprzedam łóżka dębowe, szafę, krzesła, gramofon. Aleja Kościuszki 26—7. 6386—2

Sprzedam urządzenie zdatne do kawiarni, piwiarni, mleczarni, herbaciarni, restauracji, tamże otomany, firanek kilka par, portier, luster. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, dom Solncewa. Grzybowski. 6365—2

Srótownik angielski Bentala № 10 do maneżu sprzedam. Nowe Złotno, gm. Rąbień w olejarni Tomaszewskiego. 6389—5

Różne:

A. Nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bony, pielęgniarkę, biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki, rządców - agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 6355—0

A. Angielkę (nauczycielkę ewentualnie towarzyszkę) z doskonałym francuskim, niemieckim, wysoką muzyką, poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 6354—3

A. Francuska (nauczycielka) organizuje roczny kurs języka francuskiego metodą ulatwioną dla dorosłych, dla dzieci. Zapisy przyjmuje, Piotrkowska 109 m. 2. 6353—3

Biegła korespondentka - maszynistka z dobrą znajomością języka polskiego, rosyjskiego i po części niemieckiego, obznajmiona z buchalterją i wogóle z biurowością, poszukuje posady od zaraz na miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju dla „Korespondentki". 6339—1

Inteligentna osoba poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby. Oferty do administracji Rozwoju pod „F. N". 6378—2

Kucharka, praczka stała i kawiarka potrzebne. Cukiernia, Piotrkowska 45. 6344—2

Młody zdolny człowiek który pracował kilka lat jako ajent-inkasent, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Adres: A. Majer, Konstantynów pod Łodzią, ul. Łódzka № 63. 6371—1

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady zarządu domem u pojedyńczej osoby na wyjazd lub na miejscu. Oferty pod lit. „W." 6083—1

Ogrodnik znający bardzo dobrze swój zawód, bezdzietny, poszukuje posady na folwark od 1-go października. Może zastąpić gajowego. Oferty w Rozwoju pod „Ogrodnik". 6346—2

Odnajmę mieszkanie z wygodami, skromnie umeblowane. Oferty w administracji pod „Mieszkanie". 6369—sn3

Potrzebne podręczne do kapeluszy. Benedykta 18 m. 5, Gorzeńska. 6260—2

Potrzebna nauczycielka polskiego języka dla osoby dorosłej Proszę się zgłaszać na ul. Radwańską № 3 m. 3, w godzinach od 6½, do 8½, wiecz. 6394—3

Pokój słoneczny z elektr. oświetleniem do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Gubernatorska № 7 m 12. 6395—2

Potrzebna jest dziewczyna na przychodnią do sprzątania. Od 8-ej do 1-ej, ul. Sienkiewicza 109. Gajer. 6385—2

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Główna 9 m. 9. 6390—1

Panienka z 6-klasowym wykształceniem, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Wiadomość: Piotrkowska 276 u portjera. 6391—2

Potrzebna zdolna podręczna do kapeluszy. Sienkiewicza № 50 m. 2. 6357—3

Pokój do wynajęcia umeblowany. Milsza 25—50 III p. Zgłaszać się mogą panie od 6. 6359—2

Potrzebny od zaraz obszerny pokój umeblowany na Piotrkowskiej lub bocznicy lecz tylko między Zawadzką a Andrzeja. Zgłaszać się: Zawadzka 9 m. 17. 6361—2

Poszukuję kobiety samotnej w starszym wieku, z małym kapitałem, do założenia wspólnie korzystnego interesu. Oferty składać w Rozwoju dla „Samotnego". 6366—p.2

Przysposabiam do szkół średnich (klasy starsze). Przejazd 82 m. 1. 6370—csn3

Potrzebny szewc na damską i męską robotę. Ul. Zachodnia № 28. 6302—1

Przyjmuję wszelkich systemów reperację maszyn do szycia u siebie i na miejscu. Kupię starą maszynę. Radwańska 49 m. 35. 6306—1

Piesek czarny z białym na szyi rasy japońskiej zginął. Proszę odprowadzić na Zieloną 5, Głuchowski, za wynagrodzeniem 50 marek. 6322—2

Skradziono na Starym Rokiciu gm. Brus klacz maści kasztanowatej, z gwiazdką białą na czole i nozdrzach, nogi białe do pętli, 5-letnią. Ktoby cośkolwiek wiedział o takowej, proszony jest o zawiadomienie właściciela w Starym Rokiciu, Michalca, za nagrodą. 6309—2

Subjekt fryzjerski powróciwszy z zagranicy, skromnych wymagań, poszukuje zajęcia. Proszę składać oferty w Rozwoju sub „Skromny". 6336—2

Umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim, Andrzeja № 15. 6288—1

Uczeń Szkoły Realnej udziela korepetycji, zakres czterech klas. Oferty pod „Korepetycje" do Rozwoju. 6337—1

W eleganckim domu pokój lub dwa z prawem używania kuchni i łazienki (elektryczność) dla mężczyzny posiadającego urządzenie do dwu pokojów. Zgłoszenia od 4—5 p. pol., Al. Kościuszki 95 m. 8. 6360—1

Zginęła dziewczynka lat 6, ubrana w jasno-bronzową sukienkę, w sandałkach drewnianych, z gołą głową, wstążka czerwona przy włosach, pończochy białe. Bardzo proszę o zawiadomienie rodziców: Targowa 51—3. 6358—1

Zagubione dokumenty.

Bawłow Juljanna zagubiła paszport rosyjski wydany z gminy Nakielnica. 6387—3

Hoffman Emil zagubił legitymację chlebową na 6 osób. 6395—1

Ignacy Leszczyński zagubił paszport niemiecki wydany z gminy Iwanowice. 6351—3

Józefa Frontczak zagubiła paszport niemiecki wydany w Warcie pow. Sieradzki 6350—3

Józef Chojnacki zagubił kartę węglową wyd. za № 80884 6380—1

Józefa Leszczyńska zagubiła paszport niemiecki wydany z gminy Iwanowice. 6352—3

Jan Wieczorek zagubił paszport niemiecki wydany w Łęczycy. 6315—2

Karol Krapp zagubił zaświadczenie № 183 wyd. z zarządu warsztatów samochodowych Ł. Okr. Gen. 6372—1

Liberski Roman zagubił kartę węglową, Piotrkowska 17. 6376—1

Lasoń Marjanna zagubiła paszport niemiecki wydany z gm. Wiskitno. 6318—2

Mateusz Fedotjew zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6333 2

Molke Paweł zagubił legitymację chlebową na 7 osób. 6374—1

Michalska Leokadja zagubiła paszport niem. wydany w Łodz. 6347—5

Malinikiel Gotlib zgubił kartę węglową, Piękna 51. 6314—1

Mateusz Fiedotjew zagubił legitymację związku ekonomicznego pracowników państwowych w Łodzi № 5573. 6332—1

Paweł Frydenberg zagubił książkę związkową i świadectwo Komunji. 6321—1

Paweł Frydenberg zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6320—3

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Antoniego Gradomskiego. 6331—3

Skradziono legitymację chlebową wydaną na 2 osoby wraz z kartkami na imię Stanisława Nowakowskiego. 6305—1

Rejthard Borys zagubił kartę paszportową wydaną w Łodzi. 6307—5

Ryszard Frencel zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6362—3

Saletka Józef zagubił kartę węglową № 10266. 6368—1

Stukenbach Karol zagubił paszport rosyjski wydany w Radogoszczu. 6393—5

Teresa Jakimowicz zagubiła paszport. 0—5

Walerja Włodarska zagubiła kartę węglową. 6379—1

Wrizner Marjanna zgubiła kartę węglową № 8952. 6315—1

Władysław Ramus zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi. 6301—5

Zaginął paszport niemiecki na imię Antoni Gralka, wydany w Łodzi. 6325—5

Zaświadczenie № 78 wydane przez zarząd warsztatów samochodowych Łódz. Okr. Gen. na imię ślusarza Ryszarda Hartych zaginęło. 6375—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z Warsztatów Samochodowych G. O. Ł. za № 113, Bronisława Fiszera. 6364—1

Zaginęło zaświadczenie od paszportu wydane przez zarząd Warsztatów Samochodowych w Łodzi, Emilji 5, na imię Walentego Ostrowskiego. 6393—1

Stare gazety

do obwijania

HURTOWO i DETALICZNIE

SPRZEDAJE

administracja „Rozwoju". 0

Wydawca Wiktor Czajewski. W tłoczni S. Czajewskiego